

UZASADNIENIE

B. P. w dniu 24 września 2020 r. około godz. 16.20 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) naruszyła zasady przewidziane w art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki L. nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi wewnętrznej oraz nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi marki O. nr rej. (...), kierowanym przez A. B. (1), w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z nim, powodując jego uszkodzenie, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na miejscu zdarzenia ujawniono tablicę rejestracyjną (...) razem z ramką, która pozwoliła na ustalenie danych kierującego.

W wyniku zderzenia na samochodzie marki O. nr rej. (...) powstało zarysowanie na tylnym zderzaku na boku prawym i na tylnym prawym błotniku.

B. P. nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań A. B. (1) (k.3, 73) i Z. B. (k.22, 74), szkicu (k.5), protokołu oględzin pojazdu (k.6), protokołu zatrzymania rzeczy (k.8-9), pisma (k.14), dokumentacji fotograficznej (k.20, 24), zapytania o ukaranie (k.41, 69), sprzeciwu (k.56).

W sprzeciwie od wyroku nakazowego obwiniona wskazała, iż z uwagi na parkujące samochody zachodziła konieczność nieznacznego „wychylenia się” w celu sprawdzenia możliwości włączenia się do ruchu (k.56). Z dużą siłą jej pojazd został uderzony przez samochód marki O., ale obwiniona nawet nie zorientowała się, że jej samochód został uszkodzony. Według niej samochód O. nie poruszał się po drodze z pierwszeństwem przejazdu, gdyż z ul. (...) nie była widoczna tablica oznaczająca skrzyżowanie z drogą wewnętrzną. Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość samochodu marki O..

Na rozprawie obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że widoczność była słaba i musiała wysunąć się, żeby zobaczyć drogę z lewej strony. Według obwinionej istnieje tam „domniemanie równorzędnego skrzyżowania”. Pokrzywdzona miałaby możliwość odsunąć się kilka centymetrów, gdyby jechała z odpowiednią prędkością.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej, bowiem były one sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych świadków, którym Sąd dał wiarę, a także z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz z zasadami ruchu drogowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków A. B. (1) (k.3, 73) i Z. B. (k.22, 74), bowiem ich zeznania były konsekwentne, wzajemnie zgodne, a także brak było okoliczności wskazujących na to, aby świadkowie relacjonowali przebieg zdarzenia w sposób tendencyjny.

Nie budziły zastrzeżeń zgromadzone w sprawie dokumenty.

Sąd zważył co następuje:

Wina obwinionej nie budzi najmniejszych wątpliwości. Przedmiotowe zdarzenie nie było skomplikowane pod względem stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 86 § 1 kw, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest niezachowanie przez sprawcę należytej ostrożności. Wyrażenie "należyta" ostrożność należy rozumieć jako odpowiednia, właściwa, stosowna, a zatem taka, jaka jest wymagana w danych okolicznościach. Chodzi przy tym zarówno o „zwykłą ostrożność”, jak i „ostrożność szczególną”. Należy zatem zgodzić się, że należyta ostrożność to uwzględnianie istniejących w danym momencie okoliczności ruchu drogowego, a więc m.in. pory dnia, warunków atmosferycznych, rodzaju nawierzchni, natężenia ruchu, właściwości pojazdu, a także innych okoliczności.

Dla dokonania wykroczenia z art. 86 § 1 kw ustawodawca wymaga wystąpienia skutku w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zatem samo niezachowanie należytej ostrożności nie wystarcza do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności na podstawie art. 86 § 1 kw. Należy więc mówić o wykroczeniu materialnym. Podkreślić zarazem trzeba, że skutkiem takim nie musi być konkretne zdarzenie, np. kolizja pojazdów. Wystarczy bowiem, że z pewnych okoliczności, związanych z zachowaniem sprawcy, wynikać będzie zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, np. wobec konieczności nagłego hamowania albo zjechania na pobocze celem uniknięcia kolizji. Takie zagrożenie nie musi bezpośrednio odnosić się do życia i zdrowia człowieka lub też mienia, nie wyklucza to jednak założenia, że regulacja art. 86 § 1 kw wejdzie w grę wówczas, gdy sprawca spowodował swoim zachowaniem szkodę w mieniu.

Linia obrony obwinionej sprowadzała się do twierdzenia, iż o tym, czy pokrzywdzona znajdowała się na drodze z pierwszeństwem przejazdu, decydować miałyby względy subiektywne, takie jak możliwość dostrzeżenia przez A. B. (2) tablicy wskazującej, iż zbliża się do drogi wewnętrznej, a zatem znajduje się na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Skoro zaś tabliczki takiej nie mogła dostrzec, skrzyżowanie to było skrzyżowaniem równorzędnym. Teza ta stanowi próbę całkowitego przerzucenia odpowiedzialności za zdarzenie drogowe na kierującą samochodem O.. Takie subiektywne podejście do reguł określających zasady pierwszeństwa jest całkowicie obce zasadom ruchu drogowego. Reguły określające zasady pierwszeństwa na drodze są jasne i obiektywne dla uczestników ruchu drogowego, a zostały określone w przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym, włączanie się do ruchu następuje m.in. przy wjeżdżaniu na drogę z nieruchomości, z obiektu przydrożnego lub dojazdu do takiego obiektu, z drogi niebędącej drogą publiczną oraz ze strefy zamieszkania. Z kolei ustęp drugi tego przepisu wskazuje, iż kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że włączanie się do ruchu jest jednym z najtrudniejszych manewrów, a w jego toku należy zachować „szczególną ostrożność”. Wymaga ona ciągłej i zarazem intensywnej obserwacji drogi, a zwłaszcza tej części jezdni, którą kierujący zamierza zająć.

Wskazać należy, iż obwiniona znajdowała się na drodze wewnętrznej (dojazdowej), która została prawidłowo oznakowana (zdjęcia, k. 20), zatem obwiniona miała pełną świadomość, na jakiej drodze się znajduje. W sprzeczności od wyroku nakazowego obwiniona wskazała, iż z uwagi na parkujące samochody zachodziła konieczność nieznacznego „wychylenia się” w celu sprawdzenia możliwości włączenia się do ruchu (k.56), a zatem nie kwestionowała samej okoliczności, że włączała się do ruchu z drogi podporządkowanej.

Ustawie nie jest znane pojęcie „domniemania równorzędnego skrzyżowania”, które miałoby w zamyśle obwinionej zmieniać obowiązujące zasady pierwszeństwa. Obwiniona całkowicie pomija zeznania pokrzywdzonej, która stwierdziła, że знаła tą ulicę i wiedziała, że ma pierwszeństwo, bowiem drogą tą jeździ codziennie. Pokrzywdzona nie musiała zatem każdorazowo „widzieć” tablicy informującej o statusie drogi wewnętrznej, żeby mieć świadomość, iż przysługuje jej pierwszeństwo przejazdu. Nie ma także podstaw do uznania, że pokrzywdzona przekroczyła prędkość administracyjnie dopuszczalną w miejscu zdarzenia. Pokrzywdzona jechała po swoim pasie ruchu i nie ma podstaw do uznania, że winna była jechać bliżej osi jezdni. Zdjęcia przedstawione przez obwinioną nie potwierdzają tezy, iż jej widoczność była ograniczona z powodu zaparkowanych pojazdów (k.26). Jeżeli jednak gabaryty jej samochodu lub sposób zaparkowania innych pojazdów utrudniały obwinionej manewr włączenia się do ruchu, tym bardziej winna była dochować szczególnej ostrożności. Jeżeli zatem obwiniona nie mogła w żaden sposób z pozycji kierującego ustalić, czy włączenie się do ruchu nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu, powinna nawet

wysiąść w tym celu z samochodu lub w skrajnej sytuacji zapewnić sobie asystę osoby postronnej. Obwiniona wybrała taktykę nieznacznego „wychylenia się” w celu sprawdzenia możliwości włączenia się do ruchu poza krawędź jezdni ul. (...). Tego rodzaju taktyka jest obciążona ryzykiem, że może dojść do zajeżdżenia drogi pojazdami poruszającym się na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Obwiniona nie miała żadnego powodu oczekiwać, że samochód poruszający się na drodze z pierwszeństwem w sytuacji powstałego stanu zagrożenia zdoła wykonać manewr ominięcia przeszkody w postaci wysuniętej sylwetki samochodu włączającego się do ruchu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że obwiniona naruszyła zasady określone w art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki L. nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi wewnętrznej. Tym samym nie zachowała należytej ostrożności, o której mowa w art. 86 § 1 kw. Zachowaniem swoim spowodowała ponadto skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przejawiający się w kolizji pojazdów i określonej szkodzie w mieniu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że obwiniona wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Sąd wymierzył obwinionej grzywnę w wysokości 300,- zł. Wysokość grzywny nie przekracza w żaden sposób możliwości zarobkowych obwinionej. Miarkując wysokość grzywny Sąd uwzględnił niewielką skalę uszkodzeń, a także brak wykroczeń drogowych co do obwinionej. W ocenie Sądu orzeczona grzywna odniesie stosowny efekt wychowawczy wobec obwinionej i wpłynie na przestrzeganie przez nią zasad ruchu drogowego.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 22 grudnia 2017 r. zasądzono od obwinionej kwotę 20 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w toku czynności wyjaśniających i kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania. Na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23 czerwca 1973 r. Sąd orzekł od obwinionej opłatę w kwocie 30 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.